

## Przeżycia z pogranicza śmierci

---

Joe miał wrażenie, że spada przez szary, mglisty tunel. Zdumiony usiadł na łóżku. Wrażenie powtarzało się wielokrotnie: za każdym razem strach topniał, a zaciekawienie rosnęło.

### Przeżycia z pogranicza śmierci



**Kilka tygodni wcześniej, leżąc w łóżku, poczuł w palcach u nóg mrówki, które rozbiegły się po całym ciele i zeszyły w głowie, powodując głośnie, nieprzyjemne dzwonięcie. Joe miał wrażenie, że spada przez szary, mglisty tunel. Zdumiony usiadł na łóżku. Wrażenie powtarzało się wielokrotnie: za każdym razem strach topniał, a zaciekawienie rosnęło. Wreszcie zamiast się opierać, postanowił ulec.**

Któregoś popołudnia, kiedy mrowienie nadeszło, wyciągnął się, zamknął oczy i rozluźnił. Po tym jak dzwonięcie dotarło do głowy, pomyślał sobie, że nie ma się czego bać, i wtem wyfrunąwszy przez sufit, zaczął się unosić w czymś w rodzaju zaśniewzonego telewizora. Zbyt przerażony, aby nawet krzyknąć, szybko się wyrwał i z szeroko otwartymi oczami siadł w pozycji wyprostowanej na łóżku.

### Podróż astralna

Joe opowiedział o wszystkim koledze Fredowi. — To podróż astralna — orzekł kolega. — Miewam je od lat. Byłem na Jowiszu. Rozmawiałem w świecie astralnym ze swoim dziadkiem. Wy tłumaczenie wywarło na Joem nie lada wrażenie. Dotąd zawsze uważał, że coś, czego nie da się laboratoryjnie zbadać, nie istnieje. Ale po kilku sekundach w „świecie astralnym” nie był już tego taki pewien. Wkrótce jednak został chrześcijaninem i gdy zawierzył życie Jezusowi, doznania te nigdy się nie powtórzyły. Szybko poznał przyczynę. Studiując Biblię, odkrył, że rzekoma podróż astralna wcale taką nie była. Nigdy też naprawdę nie opuścił ciała. Po prostu komuś zależało, by tak myślał. Biblia nie tylko uratowała go przed tym zwiedzeniem, lecz także lepiej wyjaśniła, co rzeczywiście wtedy nastąpiło i dlaczego tak wielu daje się oszukać.

### Przeżycia na granicy śmierci

Jedną z najciekawszych rzeczy w podróżach astralnych jest ich zdumiewające podobieństwo do tak zwanych doświadczeń z pogranicza śmierci. U człowieka, który ich doznaje, podstawowe funkcje biologiczne, jak bicie serca czy oddychanie, ustają, a po przywróceniu do życia potrafi on przedstawić fantastyczne sprawozdania na temat tego, co widział, kiedy „nie żył”. Opisywane przez takich ludzi zjawiska, jak dzwonięcie, poruszanie się w tunelu czy rzekome opuszczenie ciała, jako żywo przypominają te, których Joe i inni doświadczyli w podróżach astralnych. „W chwili śmierci człowiek słyszy dzwonięcie czy też buczenie” — pisał dr Raymond Moody junior, który w latach 70. ubiegłego wieku zaczął dokumentować przeżycia z pogranicza śmierci. Potem „następuje szybkie przemieszczanie się wewnątrz zamkniętego obszaru, tunelu, w kierunku światła. Do tego dochodzi zaskoczenie z powodu przebywania poza ciałem”. Joe też znał to odczucie, choć wcale na krawędzi śmierci się nie znalazł! Ludzie, którzy odbyli podróże astralne i mieli przeżycia na granicy śmierci, donoszą o takich samych doznaniach. Nic dziwnego, jedno i drugie bowiem biorą się z tych samych kłamstw, wedle których mamy nieśmiertelne dusze, a zmarli dalej żyją.

### Nieśmiertelne dusze?

Wbrew popularnej teologii słowo Boże nigdzie nie uczy, jakoby w naszych ciałach przebywała nieśmiertelna dusza, która może nas opuścić, gdy znajdujemy się na skraju śmierci (doświadczenie z pogranicza śmierci) lub w odmiennym stanie świadomości (podróż astralna). Hebrajskie słowo tłumaczone czasem w naszych Bibliach jako „dusza” to nefesz. Dawne przekłady Księgi Rodzaju mówią, że Bóg tchnął w Adama dech życia, tak że „stał się człowiek duszą [nefesz] żywiącą [żywającą]”<sup>1</sup>. W nowszych czytamy, że „stał się człowiek istotą żywą”. Aby powstała żywa istota ludzka, potrzeba więc „tchnienia życia” i „prochu ziemi” (fizycznego ciała). Tego samego hebrajskiego wyrazu użyto w wersecie 19., mówiącym o tym, jak Bóg przyprowadził do Adama wszystkie zwierzęta, by je nazwał, a „każde (...) zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę »istota [nefesz] żywa«”<sup>2</sup>. Księga Apokalipsy również używa słowa „dusza” (gr. psyche) na określenie zwierząt żyjących w morzu: morze „stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza [nefesz] żywa zdechła w morzu”<sup>3</sup>. Jak pisze LeRoy Froom, historyk Kościoła, „setki wybitnych badaczy Biblii z wszelkich wyznań i różnych wieków potwierdzają, że nie ma w niej ani jednego fragmentu mówiącego, jakoby człowieka w życiu doczesnym — całego bądź jakąś część — cechowała nieśmiertelność”.

*Clifford Golstein*

1 Rdz. 2,7 Biblia gdańska (BG). 2 Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia, wyd. 5.

3 Ap 16,3 BG.

---

Autor: Clifford Golstein

Przedruk ze strony: <http://znakiczasu.pl/trzymajac-sie-slowa/309-przezycia-z-pogranicza-smierci-zc-11-2014>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)